

Lao Che, Drogi Panie

Nie będę do pana telefonował. Nie będę!

Raz po dobrej wåoåe, gdy już dobrze dniało, wracałem ramię w ramię z Pańskiego parkanu å Zwierzaliśmy się sobie. Ja chlipałem trochę, że mi się nie układa, że słabo tał Wiedziałem, że na Rajskej masz, masz Pan posesję, masz Pan Zobaczyłem jabłoń i reglamentowany jej kwiat. Wtedy do ucha zaczął pieprzyć ktoś, ktoś k "Jakby co to się wyprzesz. Powiesz, że po dobrej wåoåe b

Nie będę do Pana telefonował, nie będę. Nie będę do Pana telefonował, nie będę.

Pieprzył, że jabłko jest jak wolność: "Gwizdnij je! Chyba umiesz? Zwiń je, a wolność pokochasz Pieprzył, że jabłko się należy. "No jak, zwinąć nie umiesz? To wolności nie kochasz i nigdy Kleił, że fajny gość ze mnie, że dam sobie Måwił: "Ja tu będę kukał. Ciebie na Pamiętam to dobrze - Rajska 888. Skoczyłem przez parkan i Pański pies mnie dosięgł.

Nie będę do Pana telefonował, nie będę. Nie będę do Pana telefonował, nie będę.

Skoczyłem przez parkan. Pański pies mnie dosięgł. Pamiętam to dobrze - Rajska 888. Urągałem: Pies Pań Okaż Pan co nieco troski! Podejdź Pan, Panie do okna i uchył choą

O Panie! O Panie!
O Panie! O Panie!
O Panie! O Panie! O Panie!

Nie będę do Pana telefonował. nie będę na Głowy Pana nie będę psował. Lecz przyjdzie dzieå zapiszczy coś u pańskich drzwi.
To w wiatrołapie stać będziemy my:
ja i moje spięte CV.